



**Dobry buhaj to połowa stada - mówi stare przysłowie hodowlane. Nie ma jednak jednego najlepszego buhaja na świecie czy też w jakimś kraju - najlepszy jest zawsze ten, który pasuje do konkretnego stada. Oznacza to, że musi on spełniać założone kryteria hodowlane, tzn. poprawiać u naszych krów te cechy, które uznaliśmy za najważniejsze i priorytetowe.**

### Cechy funkcjonalne

Poza cechami produkcji i pokroju warto też zwrócić uwagę na tzw. cechy funkcjonalne, zamieszczane w części katalogów dostępnych w Polsce. Pierwsza z nich to łatwość wycieleń, mówiąca nam o tym, jak ciążę się krowy (i jałówki) pokryte nasieniem danego buhaja - do krycia jałówek należy zdecydowanie używać rozplodników, dla których wskaźnik łatwości wycieleń jest korzystniejszy. Sposób jego określania w poszczególnych krajach jest inny - szczegółowe informacje na ten temat powinny być podane w każdym z katalogów, źródłem ich pozyskania są też przedstawiciele firm, oferujących nasienie na polskim rynku. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że korzystny wskaźnik łatwości wycieleń nie jest gwarancją łatwego porodu, a jedynie zmniejsza istotnie ryzyko z nim związane. Przebieg porodu zależy przecież także od wielu innych elementów, na które oferujący nasienie nie ma bezpośredniego wpływu (np. kaliber zwierząt i ich kondycja, długość ciąży i intensywność żywienia w ostatnim jej okresie, częstotliwość trudnych porodów w stadzie wynikająca z budowy krów), powinien jednak zawsze zwrócić na nie uwagę polecając tego czy innego buhaja.

Inne cechy funkcjonalne takie jak szybkość doju, zdrowotność wymienia, łatwość z jaką ciążę się córki

buhaja czy też temperament mogą być również podawane w katalogach lub powinni dysponować nimi doradcy hodowlani, reprezentujący poszczególne firmy. Mogą one mieć duże znaczenie dla niektórych hodowców, którzy chcieliby poprawić te cechy na drodze genetycznej. Jest to oczywiście uzasadnione, jednak ze względu na niską odziedziczalność tych cech nie należy spodziewać się natychmiastowych efektów - mogą one pojawić się dopiero w wyniku wieloletniej i konsekwentnej pracy hodowlanej, a w przypadku niektórych z nich (np. zdrowotność wymienia i poziom komórek somatycznych w mleku) tylko w powiązaniu z poprawą warunków utrzymania zwierząt.

### Indeksy i rankingi

Kilka zdań warto poświęcić też indeksom hodowlanym. W Polsce od ponad 10 lat używany jest nadal prosty indeks produkcyjny, w krajach bardziej zaawansowanych w hodowli bydła stosuje się syntetyczne indeksy hodowlane. Poza częścią produkcyjną uwzględniają one też długowieczność i zdrowotność zwierząt (np. w Holandii w proporcji 1:1), niektóre z indeksów zawierają również elementy oceny eksterieru. Indeksy te mają zawsze charakter ekonomiczny i dostosowane są do warunków produkcji pa-

nujących w kraju, z którego indeks pochodzi. Dlatego bezkrytyczne posługiwanie się indeksem z innego kraju, którego charakteru i składu nie znamy, jest w warunkach polskich pozbawione sensu. Uzasadnione może być natomiast skorzystanie z indeksu, co do którego jesteśmy przekonani, że jego filozofia jest zgodna z określonym przez nas celem hodowlanym. Zawsze jednak należy zdawać sobie sprawę, że indeks jest tylko narzędziem pomocniczym, a jego wartość w żadnym przypadku nie przesądza o wartości buhaja i jego przydatności dla konkretnego stada krów. Zajęcie wysokiego miejsca w rankingu nie jest też równoznaczne ze stwierdzeniem, że jest to buhaj najlepszy czy doskonały - w ostatecznym rozrachunku o jego prawdziwej wartości i przydatności dla naszego stada zdecydować powinna ocena poszczególnych cech, które chcemy z jego pomocą doskonalić u naszych krów. Najlepszy z punktu widzenia każdego z hodowców jest ten buhaj, który poprawia w stadzie cechy będące w minimum (np. słaby skład mleka, niskie położenie wymienia, złe skątowane nogi i racice), ograniczające wartość ekonomiczną stada i jego możliwości produkcyjne. I wcale nie musi to być buhaj z czołówki jakiegokolwiek z rankingów, a ponadto dla różnych stad najlepsze i najbardziej przydatne mogą okazać się zupełnie inne buhaje.

### Bazy genetyczne

Krótkiego omówienia wymaga też umiejętność interpretowania informacji, podanych w katalogach buhajów. Ocena wszystkich cech, zarówno produkcyjnych jak i pokrojowych i funkcjonalnych, odniesiona jest zawsze do bazy genetycznej danego kraju, którą jest średnia wartość hodowlana krów urodzonych w tym kraju. Nietrudno sobie wyobrazić, że wartości te np. w Polsce, Holandii czy USA są bardzo różne, a w ślad za tym bardzo różne są też wartości baz genetycznych w tych krajach. Dlatego niedopuszczalne w żadnym przypadku jest bezpośrednio porównywanie przewag hodowlanych podawanych w katalogach pochodzących z różnych krajów, gdyż w praktyce przewagi te mogą oznaczać zupełnie inną wartość. Z tego względu tak cenne jest zamieszczanie w katalogach informacji o przeciętnej wydajności córek poszczególnych buhajów i składzie ich mleka. Są to wprawdzie dane pochodzące z kontroli mleczności, a nie wartości hodowlane, ale dają one dobre wyobrażenie o wartości danej populacji krajowej w odniesieniu do poszczególnych cech.

Jako przykład, że jest tak naprawdę, możemy porównać wartości hodowlane buhajów odniesione do różnych baz genetycznych. Zobaczmy wówczas, że ten sam buhaj np. w Holandii (gdzie produkcyjna baza genetyczna krów jest bardzo wysoka) może mieć ujemną przewagę w odniesieniu do produkcji mleka np. - 200 kg, a w innym kraju europej-

skim ten sam buhaj będzie miał wycenę nawet + 300 czy też +500 i więcej kg mleka - wyniki takie można często uzyskać porównując wartość buhaja np. w stosunku do baz holenderskiej i niemieckiej. A jego córki będą osiągać przeciętną wydajność w granicach 9500 kg, co samo w sobie jest potwierdzeniem jego faktycznej wysokiej wartości.

To samo dotyczy składu mleka - różnice pomiędzy poszczególnymi krajami są tu bardzo duże, a wśród krajów liczących się w międzynarodowej czołówce hodowlanej najwyższą bazę w tym względzie ma również Holandia. Oznacza to, że wiele buhajów odniesionych do wysokiej holenderskiej bazy genetycznej będzie wyglądało mniej korzystnie niż w swoim kraju, a ich wartość hodowlana będzie relatywnie niższa. Należy mieć to na uwadze porównując ze sobą buhaje zamieszczone w katalogach pochodzących z różnych krajów. Kardynalnym błędem jest więc wybieranie z jakiegoś katalogu takich buhajów, które mają w nim dodatnie przewagi w stosunku np. do procentowej zawartości białka w mleku, a odrzucanie buhajów z innego katalogu, w którym ich wartości w stosunku do tej cechy są ujemne. Jest to niedopuszczalna droga „na skróty“, gdyż w rzeczywistości faktyczna wartość hodowlana takich buhajów może być dokładnie odwrotna - zależy to od tego, do jakiej bazy krajowej odniesiona została wartość hodowlana porównywanych buhajów (a więc w katalogu pochodzącym z jednego kraju zostały one zamieszczone). Różnice w wartościach baz genetycznych pomiędzy poszczególnymi krajami w zakresie poszczególnych składników mleka (tłuszcz, białko) mogą sięgać nawet 0,4-0,6%, dlatego też skala błędów możliwych do popełnienia jest tutaj bardzo duża. Najczęściej nie znamy baz genetycznych poszczególnych krajów, możemy jednak wyrobić sobie pewien przybliżony pogląd na ten temat, porównując zamieszczone w katalogach informacje o procentowej zawartości tłuszczu i białka w mleku córek buhajów.

Podobnie sprawa przedstawia się z eksterierem - standaryzowane wartości hodowlane (podawane w diagramach liniowych zamieszczanych w katalogach buhajów), również odniesione są do poszczególnych baz krajowych. Nie trzeba specjalnej wyobraźni, by uświadomić sobie, że wartość baz genetycznych w stosunku do poszczególnych cech budowy i pokroju jest inna np. Kanadzie, Holandii czy USA, a zupełnie inna w Polsce. Dlatego wysoka wycena krajowa buhaja wcale nie musi i najczęściej nie przekłada się na równie wysoką wycenę w krajach wiodących w hodowli bydła na świecie. Po prostu w tych krajach poprzeczka oceny eksterieru podniesiona jest bardzo wysoko i buhaj musiałby być naprawdę wybitny, by uzyskać tam wysokie wyceny wartości hodowlanych. Z tej zależności też warto zdawać sobie sprawę, sięgając po buhaje z różnych katalogów.





### Interbull

Dla hodowców korzystających a internetu olbrzymią pomocą w prawidłowym wyborze buhajów może być Interbull. Dzięki niemu buhaje z całego świata uzyskują wyceny hodowlane odniesione do baz genetycznych wielu innych krajów niż ten, z którego buhaj pochodzi. Inaczej mówiąc Interbull jest jakby przełożeniem wartości hodowlanej buhajów, pochodzących z różnych programów na świecie, na „język hodowlany” danego kraju. Pozwala to na lepsze zrozumienie wyceny, gdyż jest ona zawsze sprowadzona do tego samego, tj. krajowego, mianownika. Interbull pomaga więc hodowcom bydła mlecznego w wielu krajach na świecie w korzystaniu z zasobów genetyki światowej oraz dokonywaniu trafnych wyborów.

Możliwości takie nie dotyczą niestety wszystkich krajów - jak dotąd nie jest możliwe uzyskanie poprzez internet wycen buhajów zagranicznych, oferowanych na naszym rynku, odniesionych do polskiej bazy genetycznej. Na szczęście możemy posiłkować się wycenami z innych krajów europejskich i jest to aktualnie bardzo dobre rozwiązanie. Godną polecenia jest z całą pewnością baza holenderska, choć ze względu na jej wysoką wartość buhaje do niej odniesione oceniane są bardzo surowo. Możliwość takiego odniesienia istnieje na stronie internetowej [www.nrs.nl](http://www.nrs.nl), a szczegółową instrukcję poruszania się po tej stronie można znaleźć pod adresem [www.hgplus.pl](http://www.hgplus.pl) w zakładce „Ciekawe!”. Stwarza to możliwość zorientowania się, jak buhaje pochodzące z różnych krajów na świecie (w tym także z Polski) wyglądałyby, gdyby tłem ich wyceny była holenderska baza genetyczna. Daje to pełniejszy obraz prawdziwej wartości buhajów, dlatego warto skorzystać z tej możliwości.

Na zakończenie jeszcze jeden temat - międzyna-

rodowe listy wyceny buhajów Interbull. Dochodzi tu często do nieporozumień, dlatego warto poświęcić tej sprawie kilka słów.

Przede wszystkim - nie istnieje nic takiego jak światowa lista rankingowa buhajów. Jej istnienie byłoby zresztą pozbawione sensu ze względu na różne oczekiwania hodowców bydła mlecznego w różnych krajach na świecie, o których decydują odmienne warunki ekonomiczno-przyrodnicze w tych krajach. Taka uśredniona lista nie byłaby więc przydatna dla nikogo, byłaby jedynie „sztuką dla sztuki”.

Międzynarodowe listy rankingowe buhajów powstają w oparciu o wyceny dokonywane w centrum obliczeniowym Interbull w Szwecji i dotyczy to wszystkich krajów, współpracujących z tą instytucją. Wartość buhajów na każdej z kilkudziesięciu list międzynarodowych (polskiej, włoskiej, holenderskiej, duńskiej, niemieckiej, francuskiej, amerykańskiej, kanadyjskiej, izraelskiej, nowozelandzkiej czy jakiegokolwiek innej) odniesiona jest zawsze do bazy genetycznej danego kraju, a kolejność buhajów na liście uzależniona jest od uzyskanej przez nie wartości indeksu hodowlanego, obowiązującego w tym kraju (np. w Polsce jest to prosty indeks produkcyjny 2 x kg białka + 1 x kg tłuszczu). Dlatego słysząc, że buhaj zajął wysokie miejsce na międzynarodowej liście Interbull pytajmy zawsze, w jakim kraju? Pozwoli to uniknąć kolportowania błędnych informacji i pułapek marketingowych, od których żaden handel, w tym także handel nasieniem, nie jest wolny. Wbrew spotykanym często mylnym interpretacjom określenie rankingi „międzynarodowe” oznacza tylko tyle, że zamieszczone w nich buhaje są „międzynarodowe”, tj. pochodzą z całego świata. I tak właśnie należy to rozumieć. ■

Fotografie: Archiwum Holland Genetics

